

WARTOŚĆ DOŚWIADCZENIA OSÓB STARSZYCH DLA ROZWOJU LUDZI MŁODYCH W NAUCZANIU PAPIEŻA FRANCISZKA

Joanna Lewicka*

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Wprowadzenie

Tematyka rodziny zajmuje szczególne miejsce w nauczaniu papieża Franciszka. Poświęcił on jej sporą część swoich katechez środowych, zwołał III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów i XIV Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów dotyczące małżeństwa i rodziny, którego wynikiem prac jest adhortacja apostolska *Amoris Laetitia* („O miłości w rodzinie”). W październiku 2018 roku odbył się synod poświęcony młodzieży, a w styczniu 2019 roku Światowe Dni Młodych, tym razem w Panamie.

Ojciec Święty w swoich przemówieniach i listach wielokrotnie nawiązuje do własnego doświadczenia rodziny, podkreśla, jak ważna jest rodzina w dobie kryzysu wartości w czasach, gdy relatywizacji podlegają podstawowe prawa jednostki: prawo do miłości, akceptacji, do bezpieczeństwa, godności, poszanowania dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci. W tym szczególnie trudnym okresie, w którym z jednej strony dobiegają liberalne głosy domagające się złagodzenia dyscypliny Kościoła odnośnie do rozwodów czy dopuszczenia osób

* Joanna Lewicka – doktorantka w Katedrze Teologii Moralnej i Duchowości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Absolwentka Wydziału Teologicznego w Szczecinie. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół teologii małżeństwa i rodziny. E-mail: j.asialewicka@gmail.com.

żyjących w związkach niesakramentalnych do komunii, a z drugiej strony wzrasta pragnienie człowieka do założenia kochającej się rodziny i życia w miłości do śmierci, tematyka rodziny wydaje się szczególnie potrzebna i ważna. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom i pragnieniom, papież nie pomija żadnego z aspektów życia rodzinnego. W niniejszym artykule pragnę skupić się na dwóch przeciwstawnych etapach życia, które papież często omawia wspólnie, a mianowicie: młodości i starości. To właśnie ostatni etap życia, jakim jest starość, budzi wiele skrajnych postaw członków rodziny, społeczności i duszpasterstw.

Z jednej strony w Kościele jest spory procent osób w podeszłym wieku, społeczeństwa rozwinięte starzeją się i coraz pilniejszy do rozwiązania staje się problem niskiej liczby urodzeń i zadbania o seniorów, a z drugiej strony starość została zepchnięta na margines, odrzucona i nieakceptowana.

Wobec tych wszystkich faktów wydaje się interesujące i ważne, aby przeprowadzić analizę dotychczasowego nauczania papieża Franciszka na temat więzi łączącej osoby starsze i młode, ich relacji we współczesnej rodzinie oraz wartości darów, którymi mogą się wzajemnie obdarowywać.

W pierwszej części pokrótce przedstawię miejsce osób starszych w dzisiejszym świecie. Współczesna rzeczywistość nastawiona na zdobywanie, osiągnięcie i rozwój coraz mocniej podkreśla efektywność działania, szybkość i łatwość sięgania po to, co nowe, po technologie, po zasoby. Zmieniające się błyskawicznie mody, rotacja coraz nowszych i lepszych zdobyczy technologicznych, przekraczanie kolejnych granic: prędkości, wysokości, wytrzymałości stawiają przed człowiekiem zadanie dorównania temu wyścigowi. Takim wymaganiom nie są w stanie sprostać seniorzy, których możliwości i zdrowie często nie pozwalają na bycie aktywnymi uczestnikami kultury konsumpcyjnej.

W dalszej części artykułu omówię miejsce seniorów we współczesnej rodzinie. Ta najmniejsza komórka życia społecznego przechodzi dziś głęboki kryzys, „podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi (...) o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę”¹. Dwudziesty pierwszy wiek jest wiekiem starzenia się, a więc

¹ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”* o głoszeniu ewangelii w dzisiejszym świecie, nr 66: „Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych i gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę. Istnieje skłonność, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą

coraz liczniejsze staje się grono seniorów, a coraz mniej rodzi cię dzieci. Jednocześnie coraz bardziej skomplikowana staje się sytuacja rodzin. Liczne rozwody, ponowne związki, rodziny patchworkowe, emigracja zarobkowa, przesuwany moment osiągnięcia wieku emerytalnego – to wszystko sprawia, że coraz trudniejsze staje się bycie rodziną, dbanie o bliskość relacji.

Kolejna część artykułu to spojrzenie papieża Franciszka oraz współczesne nauczanie Kościoła na temat seniorów. „W tradycji Kościoła jest bagaż mądrości, która zawsze umacniała kulturę bycia blisko osób starszych, gotowość do pełnego miłości i solidarnego towarzyszenia w schyłkowym okresie życia”² – tak w czasie audiencji generalnej 4 marca 2015 roku zwracał się Ojciec Święty do starszego pokolenia. Papież dostrzega osoby starsze, ich rolę w rodzinie, widzi w nich potencjał i stawia przed nimi konkretne zadania.

Ostatnia część poświęcona jest spotkaniu pokoleń. Budowanie więzi między pokoleniami to zadanie wspólne dla dziadków i dla młodych. Przyszłość ludzkości wymaga spotkania młodych i starych: „młodzi są żywotnością wędrującego ludu, a starsi umacniają tę żywotność pamięcią i mądrością”³. To spotkanie pokoleń umożliwia wzajemną wymianę darów. „Życie współczesne mówi nam, że bardzo łatwo skupić uwagę na tym, co nas dzieli, na tym, co nas rozłącza jednych od drugich. Chcieliby, byśmy uwierzyli, że zamknąć się w sobie to najlepszy sposób, by chronić się od tego, co wyrządza nam zło”⁴. Ale dzięki bliskiej relacji, trosce i otwartości możemy zbudować most, który umożliwi przepływ mądrości, doświadczenia i zrozumienia między starymi i młodymi.

można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego. Jednakże nieodzowny wkład małżeństwa w życie społeczne przekracza poziom uczuciowości i potrzeb dotyczących pary. Jak nauczają francuscy biskupi, nie rodzi się ono «z miłosnego uczucia, z definicji ulotnego, lecz z głębi zobowiązania przyjętego przez małżonków, którzy zgadzają się, by wejść w całkowitą wspólnotę życia”.

² Franciszek, *Ludzie starsi to my* – audiencja generalna, 4 marca 2015. Tradycja ta jest zakonieczona w Piśmie Świętym, o czym świadczą na przykład te słowa z Księgi Syracha: „Nie odsuwaj się od opowieści starców, albowiem i oni nauczyli się ich od swoich ojców; od nich i ty nauczysz się rozumu, by w czasie potrzeby dać odpowiedź” (Syr 8, 9).

³ Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństwa*, przemówienie podczas audiencji dla członków włoskich organizacji seniorów, 15 października 2016. Zob.: „Ważne jest również budowanie więzi między pokoleniami. Przyszłość ludu wymaga spotkania młodych i starych: młodzi są żywotnością wędrującego ludu, a starsi umacniają tę żywotność pamięcią i mądrością. Rozmawiajcie ze swoimi wnukami, rozmawiajcie. Pozwólcie, by wam zadawali pytania. Są zupełnie inni niż wy, robią inne rzeczy, lubią inną muzykę..., ale potrzebują ludzi starszych, tego nieustannego dialogu”.

⁴ Ks. A. Draguła, *Śłuchajcie waszych dziadków*, 4 sierpnia 2016 r., <http://wiesz.com.pl> (dostęp 10.03.2018).

Celem tej krótkiej analizy jest przedstawienie wartości, jakie niesie ze sobą doświadczenie osób starszych dla rozwoju ludzi młodych.

2. Miejsce osób starszych we współczesnym świecie

Współcześnie wszystko poddane jest prawom rywalizacji i prawu silniejszego, gdzie mocny pożera słabszego. Promowany jest indywidualizm, bez uwzględnienia wartości i praw wszystkich członków rodziny czy społeczności. W następstwie tego „wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić”⁵.

W dobie globalizacji obojętności⁶ kultura dobrobytu coraz mocniej nas znieczula. Wartość osoby ludzkiej mierzona jest przez ilość skonsumowanych dóbr, a ci, którzy nie są odbiorcami dla modelu konsumpcyjnego społeczeństwa, wyrzucani są poza margines⁷. Ci, którzy „nie produkują”, a więc seniorzy, nie są

⁵ Por. Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, nr 53: „Podobnie jak przykazanie »nie zabijaj« ustala jasne granice dla zabezpieczenia wartości ludzkiego życia, dzisiaj musimy powiedzieć »nie dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej«. Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyjątkiem umiera starzec zmuszony żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, gdy ludzie cierpią głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko opiera się na grze i rywalizacji, a prawo sprzyja silniejszemu, więc można pożera słabszego. W wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. Daliśmy początek kulturze »odrzućcia«, którą wprost się promuje. Nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że nie jest w nim na samym dole, na peryferiach, lub bez władzy, ale jest poza nim. Wykluczeni nie są »wyzyskiwani«, ale są odrzućci, są »niepotrzebnymi resztkami«”.

⁶ Zob. tamże, nr 54: „W tym kontekście niektórzy bronią jeszcze pewnych teorii »zbytku«, zakładających, że każdy wzrost ekonomiczny, któremu sprzyja wolny rynek, sam w sobie jest zdolny tworzyć większą sprawiedliwość i uczestnictwo społeczne w świecie. Opinia ta, nigdy niepotwierdzona przez fakty, wyraża prostoduszną i naiwną ufność w dobroć dzierżących w ręku władzę ekonomiczną i w uświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego. Tymczasem wykluczeni nadal czekają. W celu utrzymania stylu życia wykluczającego innych, albo żeby móc entuzjasmować się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności. Nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku bólesci innych, nie płaczymy już wobec dramatu innych, ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nie dotyczyła nas. Kultura dobrobytu pozbawia nas wrażliwości i tracimy spokój, jeśli rynek ofiaruje coś, czego jeszcze nie kupiliśmy, podczas gdy zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku możliwości wydaje nam się zwykłym spektaklem nieodbierającym nam w żaden sposób spokoju”.

⁷ Tamże, nr 55: „Jedną z przyczyn tej sytuacji jest nasz stosunek do pieniądza, ponieważ spokojnie przyjmujemy jego panowanie nad nami i nad naszymi społeczeństwami. Kryzys finansowy, jaki przeżywamy, prowadzi nas do zapomnienia, że u jego początków tkwi głęboki kryzys

już postrzegani jako atrakcyjni dla kultury konsumpcyjnej. Ich wartość jako konsumentów zmalowała do zera, a co za tym idzie, ich wartość osobowa przestaje mieć znaczenie. Człowieka mierzy się miarą tego, ile jest w stanie „wyprodukować” i „skonsumować”. Takie wartościowanie odziera człowieka z godności. Powodem panowania na świecie chaosu jest fakt, że rzeczy są kochane, a ludzie używani⁸.

Jesteśmy coraz bardziej „przyzwyczajeni do odrzucania ludzi”⁹. Chcemy pozbyć się naszego „strachu przed słabością i niedołążnością”¹⁰. Daliśmy początek kulturze „odrzucenia”, którą wręcz się promuje¹¹. Odrzucamy to, czego nie rozumiemy, nie akceptujemy, odrzucamy innych ze strachu przed ich słabością. Nie chcemy mówić ani myśleć o własnych słabościach, nie akceptujemy ich w sobie i nie umiemy przyjąć ich u innych.

Nie chodzi już o zjawisko wyzysku i ucisku. Wykluczeni nie są „wyzykiwani”, ale odrzuceni, są „niepotrzebnymi resztkami”¹². „W cywilizacji, w której nie ma miejsca dla osób starszych lub są one odrzucane, bo stwarzają problemy, społeczeństwo jest nosicielem wirusa śmierci”¹³. To właśnie ten wirus ukazuje osoby starsze jako balast, jako ciężar¹⁴. Boimy się, że podejmując się opieki nad osobą starszą, nasze życie się zmieni, boimy się odpowiedzialności, zależności. Otoczeni przez obraz idealnie pięknego, wciąż młodego człowieka

antropologiczny: negacja prymatu istoty ludzkiej! Stworzyliśmy nowych bożków. Kult starożytnego złotego cielca (por. Wj 32, 1–35) znalazł nową i okrutną wersję w bałwochwalstwie pieniądza i w dyktaturze ekonomii bez twarzy i bez naprawdę ludzkiego celu. Światowy kryzys, dotyczący finanse i ekonomię, ujawnia własny brak równowagi, a przede wszystkim poważny brak ukierunkowania antropologicznego, sprowadzający człowieka do tylko jednej z jego potrzeb: do konsumpcji”.

⁸ P. Leśniak, *Zachwianie*, Warszawa 2013. Idealnymi kandydatami na przyszłych „konsumentów” są z kolei ludzie młodzi. Media przesycone są treściami promującymi wieczną młodość, piękno, idealność, urodę dostępną dla każdego, ale tylko na ściśle określonych zasadach. Oczywiście jest, że dbanie o ciało, zdrowie czy kondycję jest potrzebne, ale nie może być miarą wartości osoby ludzkiej. Ciało jest świątynią Ducha Świętego i należy o nie dbać. Do momentu, w którym nie staje się to obsesją, a rygor, którym się poddajemy nie zdominują każdej sfery naszego życia. Presja, której poddawani są młodzi ludzie, by wyglądać w określony sposób, by ubierać się w określony sposób i by żyć tylko w określony sposób uprzedmiatawia ich, czyni idealnymi „klientami” kultury odrzucenia. Jednocześnie wpaja im się przekonanie, że piękno i szczęście istnieje w bardzo wąsko określonych warunkach i wszelkie odstępstwo od ściśle wytyczonego szablonu nie jest pożądane. Wszyscy, którzy nie mieszczą się w promowanym „kanonie”, odrzucani są poza margines.

⁹ Zob. Franciszek, *Ludzie starsi to my...*

¹⁰ Tamże.

¹¹ Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, nr 53.

¹² Tamże.

¹³ Franciszek, *Ludzie starsi to my...*

¹⁴ Por. tamże.

„mamy tendencje do niemyślenia o starości, jakby to była choroba zakaźna, od której trzeba trzymać się z daleka”¹⁵. Wszelkimi sposobami staramy się odsunąć starość jak najdalej od siebie.

3. Miejsce osób starszych we współczesnej rodzinie

Rodzina, jako podstawowa jednostka, najmniejsza komórka życia społecznego, to miejsce kształtowania człowieczeństwa, wychowania i ewangelizacji. To właśnie w rodzinie człowiek uczy się kochać, troszczyć o bliskich, wpajane mu są pierwsze zasady i prawdy moralne. Każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że „rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem”¹⁶. „Nie będzie przesadą powiedzieć, iż życie narodów, państw, organizacji międzynarodowych »przebiega« przez rodzinę”¹⁷.

W rodzinie nawiązujemy pierwsze bliskie relacje, w niej możemy się nauczyć, że utrata zdrowia nie jest powodem do dyskryminowania innych; rodzina uczy, jak nie popaść w egoizm, uczy zachowywania równowagi między „ja” a „my”. To w niej „zaopiekowanie się” staje się fundamentem egzystencji ludzkiej i postawą moralną, którą należy upowszechniać poprzez wartości zaangażowania i solidarności¹⁸. Współczesna rodzina, choć zmagająca się z wieloma zagrożeniami, stanowi podstawę funkcjonowania jednostki. Dbą o poczucie bezpieczeństwa oraz troszczy się o wszystkich swoich członków.

Na szczególną uwagę zasługuje obecność dziadków w rodzinie. „Są oni ogniwem łączącym pokolenia i zapewniają równowagę psychiczno-uczuciową, przekazując tradycje i zwyczaje, wartości i cnoty, w których najmłodszy mogą rozpoznać swoje korzenie”¹⁹. Jest wiele rodzin, w których dziadkowie otaczani są troskliwą opieką, a ich potrzeby zaspokajane z godnością i miłością. Na uznanie zasługują również wszelkie inicjatywy stowarzyszeń i organizacji, które dbają o zdrowie seniorów, troszczą się o ich codzienność oraz dbają, by nie czuli się

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Jan Paweł II, *List „Gratissimam sane” do rodzin z okazji roku rodziny 1994*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp 15.03.2018).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Franciszek, *Najcięższą chorobą, na jaką są narażone osoby starsze, jest opuszczenie*, przesłanie z okazji 20-lecia papieskiej akademii „Pro vita”, 19 lutego 2014.

¹⁹ Synod biskupów, XIV zwyczajne zgromadzenie ogólne, *Relacja końcowa synodu biskupów dla ojca świętego Franciszka*, 24 października 2015, nr 18.

oni samotni. Są jednak również starsi żyjący w opuszczeniu, w domach samotnej starości. Porzuceni przez swoich bliskich. To rezultat owej kultury odrzucania, która wyrządza tak wiele zła w naszym świecie. „Odrzuca się dzieci, odrzuca się ludzi młodych, ponieważ nie ma dla nich pracy, i odrzuca się osoby starsze pod pretekstem zachowania »równowag« i systemu ekonomicznego”²⁰.

Musimy pamiętać, że starszymi jesteśmy i my, i choć nie chcemy o tym myśleć, to przecież nieuchronnie się starzejemy. Jeśli nie nauczymy się traktować osób starszych z godnością i szacunkiem, to sami nie będziemy dobrze traktowani w przyszłości. Dziadkowie „to mężczyźni i kobiety, od których wiele otrzymaliśmy”²¹. Oni poprzedzają nas na drodze życia, którą idziemy. To, jak będziemy potraktowani w podeszłym wieku, zależy od tego, jaki wzorzec prześlemy naszym dzieciom. Jeśli w naszym życiu rodzinnym jest miejsce dla dzisiejszych dziadków, są oni ważną jego częścią, otoczeni miłością i troską wnuków, możemy liczyć na podobne traktowanie, gdy sami się zestarzejemy.

„Ponadto dziadkowie często współpracują ze swoimi dziećmi w kwestiach ekonomicznych, wychowawczych i w przekazywaniu swoim wnukom wiary. Wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie”²². Dziadkowie, którzy dysponują większą ilością wolnego czasu niż pracujący rodzice, uczą swoje wnuki znaku krzyża i pierwszych modlitw, opowiadają i czytają historie biblijne i cierpliwie odpowiadają na pytania wnuków.

Jednym z najpoważniejszych i pilnych zadań rodziny chrześcijańskiej jest strzeżenie więzi między pokoleniami, aby przekazywać wiarę i podstawowe wartości życia²³. Gdzie nie ma szacunku dla osób w podeszłym wieku, nie ma przyszłości dla młodych. A młodemu człowiekowi trzeba przekazać pamięć, a to nie to samo, co wspomnienia, muzeum, ta czy inna polityka historyczna czy strategia religijna²⁴. Inaczej uczymy się i rozumiemy przeszłość, gdy jest ona doświadczona przez ludzi nam bliskich, a inaczej, gdy czytamy o niej w książkach.

²⁰ Franciszek, *Pamięć o przeszłości i przyszłość*, przemówienie podczas spotkania z ludźmi starszymi, 28 września 2014.

²¹ Synod biskupów..., nr 17.

²² Tamże, nr 18.

²³ Tamże, nr 17.

²⁴ Ks. A. Draguła, *Słuchajcie waszych dziadków...*

4. Współczesne nauczanie Kościoła i papieża na temat osób starszych

Wychodząc naprzeciw potrzebom coraz liczniejszej grupy seniorów, Kościół postrzega osoby starsze jako „bogactwo, ponieważ zapewniają stabilność, ciągłość oraz stanowią »pamięć« rodzin i społeczeństwa”²⁵. „Kościół patrzy na osoby w podeszłym wieku z miłością, wdzięcznością i wielkim poważaniem. Osoby w podeszłym wieku są istotną częścią wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa”²⁶. Papież podkreśla, że „wrażliwość na osoby starsze jest istotną cechą cywilizacji”²⁷. Sam często z głębokim uznaniem i wdzięcznością wspomina swoją babcię Rosę, która „była najważniejszą kobietą jego życia i to ona nauczyła go modlitwy i przekazała żywą wiarę”²⁸. To od niej usłyszał historię, którą zapamiętał na całe życie:

W rodzinie tej był dziadek, który przy jedzeniu zupy brudził się. Ojciec powiedział dzieciom, że kupi osobny stół dla dziadka, by odizolować go od innych. Kiedy po jakimś czasie ojciec wrócił do domu, zobaczył, że jeden z jego synów bawi się drewnem. Chłopiec zapytany o to, co robi, odparł: „Robię stół, dla ciebie, tato, jak będziesz taki stary jak dziadek”²⁹.

Papież zauważa, że to dzieci często wykazują się większym współczuciem niż dorośli i to od nich możemy uczyć się postawy szczerzej wdzięczności i troski dla starszych. Szczerłość i bezpośredniość dzieci może nas wiele nauczyć. Dzieci w pierwszych latach swojego życia uczą się głównie przez naśladowanie. To sprawia, że często są „lustrem”, w którym my dorośli możemy zobaczyć własne postawy.

Ojciec Święty podkreśla znaczenie i rolę osób starszych w rodzinie i społeczności, ale stawia im również wymagania.

Starość jest w sposób szczególny czasem łaski, w którym Pan ponawia swoje wezwanie: wzywa do strzeżenia i przekazywania wiary, wzywa do modlitwy, szczególnie do modlitwy wstawienniczej; wzywa do bycia blisko tych, którzy są w potrzebie.

²⁵ Synod biskupów..., nr 17.

²⁶ Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństwa...*

²⁷ Franciszek, *Ludzie starsi to my...*

²⁸ Franciszek, podczas eucharystii niedzieli palmowej na placu św. Piotra, 24 marca 2013.

²⁹ Franciszek, *Ludzie starsi, dziadkowie to skarb!*, podczas mszy w Domu świętej Marty w Watykanie, 19 listopada 2013.

Osoby w podeszłym wieku, dziadkowie potrafią rozumieć najtrudniejsze sytuacje: mają tę wielką umiejętność! A gdy modlą się za te sytuacje, ich modlitwa jest mocna, jest potężna!³⁰

Modlitwa seniorów jest niewyczerpanym źródłem łaski, która może spłynąć na rodzinę. Ich czas, zaangażowanie i modlitwa są często tym, czego rodzina potrzebuje najbardziej. Innym razem papież mówi:

Waszą misją jest dawanie świadectwa o wartościach, które liczą się naprawdę i zostają na zawsze, ponieważ są wpisane w serce każdej istoty ludzkiej i zagwarantowane przez Słowo Boże. Jesteśmy powołani do działania na rzecz rozwoju kultury życia, dając świadectwo, że każdy etap egzystencji jest darem Boga i ma swoje piękno i znaczenie nawet, jeśli towarzyszy im słabość³¹.

Seniorzy w sposób szczególny powołani są do dawania świadectwa, do modlitwy. Ale Franciszek stawia przed nimi także wiele innych zadań. Mówi:

możemy przypominać ambitnej młodzieży, że życie bez miłości jest bezpłodne. Możemy powiedzieć młodym, którzy się obawiają, że lęk przed przyszłością można przezwyciężyć. Możemy nauczyć ludzi młodych zbyt zakochanych w sobie, że więcej jest radości w dawaniu aniżeli w braniu. Dziadkowie i babcie tworzą nieustanny „chór” wielkiej duchowej świątyni, gdzie modlitwa błagania i uwielbienia wspiera wspólnotę pracującą i zmagającą się na polu życia³².

Dzielenie się doświadczeniem życia, mądrością i wsparcie rodziny modlitwą i świadectwem wiary to zadania, jakie przed dziadkami stawia papież.

Spotkanie pokoleń

W okresie nastoletniego buntu oraz wchodzenia w dorosłość młodzi ludzie bardzo potrzebują autorytetów prawdziwych i bezkompromisowych. Szybko wyczuwają wszelki fałsz, niezgodność słów z czynami, uczą się świata od dorosłych przez obserwację i naśladowanie. Ich młode serca nie znoszą niesprawiedliwości i nie mogą się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ulec globa-

³⁰ Franciszek, *Pamięć o przeszłości i przyszłość...*

³¹ Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństwa...*

³² Franciszek, *Ludzie starsi to my...*

lizacji obojętności³³. Dlatego ważne jest, aby w rodzinie byli dziadkowie, którzy wesprą rodziców. „Zostało im powierzone wielkie zadanie: mają oni przekazywać doświadczenie życia, historię rodziny, wspólnoty, ludu; mają z prostotą dzielić się mądrością i samą wiarą, która jest dziedzictwem najcenniejszym!”³⁴.

Podczas przemówienia na audyencji dla członków włoskich organizacji seniorów Papież mówi wprost:

Jesteście obecnością ważną, ponieważ wasze doświadczenie stanowi cenny skarb, niezbędny, aby móc patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnością. Wasza dojrzałość i mądrość, gromadzone na przestrzeni lat, mogą pomóc najmłodszym, wspierając ich na drodze rozwoju i otwierania się na przyszłość, w poszukiwaniu własnej drogi. Osoby starsze dają bowiem świadectwo, że nawet w najtrudniejszych próbach nie należy tracić nigdy ufności w Boga i w lepszą przyszłość³⁵.

Nie ma lepszego i bardziej prawdziwego świadectwa niż pokazywanie własnym życiem działania Boga. Ufność w trudnościach, wytrwałość w wierze i wierność Bogu w każdej sytuacji to postawy, których młodzi mogą nauczyć się tylko obserwując rodziców i dziadków.

Czy historii narodu i wiary Kościoła młodzi ludzie nie mogą nauczyć się od swoich rodziców, a może nawet od swoich rówieśników? Oczywiście, że mogą. Mogą także z książek i od nauczycieli. Wiedza, jaką zdobywa się w takim procesie, jest jednak inna niż ta otrzymana od dziadków. Wiedza pamięci, wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie jest wiedzą przeżyta i doświadczoną. Wiara przekazywana pokoleniowo jest wiarą naznaczoną indywidualnie. To wiara, która ma twarz i „rozegrała się” w konkretnym sercu. Św. Paweł pisał do Tymoteusza o wierze, która „zamieszkała pierwiej w twojej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie” (2 Tm 1, 5)³⁶. Wiara rodzi się ze słuchania, a najprościej, najszybciej i najlepiej słuchać o niej w środowisku przyjaznym, w którym dorastamy, w którym kształtowane są pierwsze pojęcia i wartości, w którym jest bliskość i akceptacja.

Również młodzi ludzie mogą, a nawet powinni być nauczycielami dla starszych. Papież podkreśla:

³³ Franciszek, *List Ojca Świętego Franciszka do młodzieży z okazji prezentacji dokumentu przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 13 stycznia 2017.

³⁴ Franciszek, *Pamięć o przeszłości i przyszłość...*

³⁵ Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństwa...*

³⁶ Por. Ks. A. Draguła, *Słuchajcie waszych dziadków...*

Dzisiaj my, dorośli, potrzebujemy was, byście nas nauczyli żyć razem w różnorodności, tak jak dzisiaj, w dialogu, w dzieleniu wielokulturowości nie jako zagrożenia, lecz jako szansy: wy jesteście możliwością przyszłości, miejcie odwagę nauczyć nas, że jest łatwiej budować mosty niż wznosić mury! Mamy potrzebę tego się uczyć. A wszyscy razem prosimy, abyście od nas żądali kroczenia drogami braterstwa. Abyście to wy byli naszymi oskarżycielami, jeśli my wybierzemy budowanie murów, drogę wrogości, drogę wojny³⁷.

W świecie, który nieustannie się zmienia i nie ogląda się na słabszych, starość postrzegana jest jako stagnacja, niedołążność, jest skazana na zapomnienie. Młodość jest energiczna, spontaniczna, otwarta na zmiany i nowości. Jak w takim razie połączyć te dwie rzeczywistości? Jak ma wyglądać to spotkanie pokoleń? W dobie dzisiejszego kryzysu rodziny bycie dziadkami dla wnuków, bycie autorytetem dla młodych i pomocą dla rodziców w wychowaniu nie jest sprawą łatwą. Przesuwana wciąż granica osiągnięcia wieku emerytalnego, wzrastająca liczba rodzin rozbitych oraz patchworkowych, emigracja zarobkowa sprawiają, że rola dziadków i ich obecność w życiu wnuków jest mocno ograniczona.

Wielu jest także takich seniorów, którzy nie potrafią pogodzić się ze swoim wiekiem, nie akceptują wnuków, nie chcą spędzać z nimi czasu i poświęcać im uwagi. Rodziny rozdarte przez rozwody nie ułatwiają dziadkom kontaktu z wnukami. Dziadkowie niegdyś zapracowani zagubili relacje z własnymi dziećmi, a te, podążając ich śladem, nie widzą potrzeby, by dziadkowie brali udział w życiu wnuków. Jak więc mają być oni przykładem, jak mają dzielić się doświadczeniem życia i jak mają wspomagać rodziców w wychowaniu dzieci w wierze, skoro ich kontakty są tak dramatycznie ograniczane? Żeby spotkanie pokoleń było możliwe, potrzeba wysiłku z obu stron. Choć sprawa wygląda niełatwo, warto podjąć trud, by wzajemnie dzielić się doświadczeniem i wiarą. Młodzi muszą szukać kontaktu, chcieć spotkania z dziadkami, siadać przy nich i słuchać opowieści, chłonąć ich mądrość i oddychać ich doświadczeniem wiary. Wiary przeżytej, naznaczonej obecnością żywego Boga w życiu konkretnej osoby. Młodzi muszą wiedzieć, że mają taką możliwość, widzieć w tym wartość i chcieć takiego doświadczenia bliskości relacji w rodzinie.

Jednocześnie starsi muszą umieć znaleźć czas dla wnuków, na opowiadanie, na dzielenie się z nimi doświadczeniem, na słuchanie ich opowiadań, na patrzenie oczami młodych na świat pełen możliwości, by zachęcać wnuki do podążania

³⁷ Tamże.

ścieżką wiary, cierpliwie odpowiadać na ich pytania. Tylko wtedy, gdy damy sobie tę możliwość, gdy dostrzeżemy potencjał i zapłonie w nas potrzeba bycia blisko, wzajemne udzielanie sobie darów będzie możliwe.

Podsumowanie

Słuszne wydaje się stwierdzenie, że więź między młodym pokoleniem i tym najstarszym leży głęboko na sercu papieżowi. Swoje słowa kieruje on w sposób szczególny również do Kościoła w Polsce. Doświadczyliśmy tego w czasie Świątowych Dni Młodych w Krakowie. Ojciec Święty w wielu momentach podkreślał wartość osób starszych, ich zadania i dary, którymi mogą się dzielić z młodymi, jeśli tylko ci będą chcieli je przyjąć. Mówił o nich w katechezach dla młodych, wieczorem z okna na Franciszkańskiej, podczas czuwania w Brzegach czy wreszcie podczas spotkania z wolontariuszami na Torwarze. Pierwszy raz o pokoleniu dziadków wspomniął już na spotkaniu z biskupami w katedrze wawelskiej, gdy abp Marek Jędraszewski zapytał, jakie podjąć działania, aby Kościół w Polsce pozostał wierny chrześcijańskiej tradycji. Franciszek powiedział wówczas:

Wy, którzy cierpieście z powodu komunizmu, ateizmu, o tym wiecie: to dziadkowie, babcie zachowywali i przekazywali wiarę. Dziadkowie mają pamięć ludu, mają pamięć wiary, pamięć Kościoła. Nie można odrzucać dziadków! W obecnej kulturze odrzucenia, która jest głęboko zdechrystianizowana, odrzuca się to, co nie jest potrzebne, co nie działa. Nie! Dziadkowie są pamięcią narodu, są pamięcią wiary. Trzeba łączyć młodzież z dziadkami: także to jest bliskością. Być blisko i tworzyć bliskość³⁸.

Słowa wypowiedziane na polskiej ziemi, skierowane do biskupów, do Kościoła w Polsce stają się dla nas receptą i zadaniem. To zachęta, byśmy odważnie kroczyli ścieżką wzajemnego zrozumienia i szacunku. To również wyzwanie, byśmy chcieli znaleźć wspólny język, czas i chęci do wzajemnego słuchania się.

Podsumowując, należy zauważyć, że papież Franciszek w nauczaniu o rodzinie mocny akcent kładzie na relacje między pokoleniami, wzajemne udzielanie sobie darów mądrości i otwartości oraz troski o wszystkich członków rodziny, szczególnie najsłabszych, czy to starych, czy młodych. Ojciec Święty daje

³⁸ Tamże.

również swojego rodzaju receptę, jak osiągnąć taki rodzaj więzi, w jaki sposób dbać o relację i dzięki czemu możliwe jest spotkanie pokoleń. W czasie przemówienia podczas audyencji dla członków włoskich organizacji seniorów papież przytoczył ewangelię wg św. Łukasza, w której Maryja i Józef, zgodnie z prawem Mojżeszowym, przynieśli Jezusa do świątyni, aby przedstawić Go Panu, i że to właśnie dwoje starców, Symeon i Anna, pobudzonych przez Ducha Świętego, wyszło im na spotkanie i rozpoznało w Nim Mesjasza (por. Łk 2, 22–38). Symeon wziął Jezusa w objęcia i dziękował Bogu, że wreszcie „ujrzał” zbawienie. Anna, pomimo zaawansowanego wieku, znalazła nową energię i zaczęła mówić wszystkim o Dzieciątku. Jest to piękny obraz: dwoje młodych rodziców i dwie osoby starsze, zgromadzeni przez Jezusa, z powodu Jezusa, który jest niewyczerpanym źródłem miłości pokonującej wszelkie zamknięcie, każdą samotność i smutek. Papież podkreślił, że to dziadkowie przyjmują Jezusa w świątyni jako pierwsi, nie kapłan: to następuje później³⁹. Ta krótka scena pokazuje wyraźnie, że to dzięki Jezusowi pokolenia spotykają się i jednoczą. To On je spaja i tylko On jest jedynym trwałym pomostem łączącym wszystkich członków rodziny. W Nim możemy wzrastać w miłości i wzajemnym zrozumieniu. Zainspirowani postawą Symeona i Anny możemy za papieżem powtarzać, że „osoby starsze, które wierzą, są jak drzewa, które wciąż owocują”⁴⁰. Korzystajmy z tych owoców dla pogłębienia relacji rodzinnych.

Bibliografia

- Draguła, A., ks., *Sluchajcie waszych dziadków*, 4 sierpnia 2016 r., <http://wiez.com.pl/2016/08/04/sluchajcie-waszych-dziadkow/> (dostęp 10.03.2018).
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu ewangelii w dzisiejszym świecie*, 24 listopada 2013.
- Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństw*, przemówienie podczas audyencji dla członków włoskich organizacji seniorów, 15 października 2016.
- Franciszek, *List Ojca Świętego Franciszka do młodzieży z okazji prezentacji dokumentu przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 13 stycznia 2017.
- Franciszek, *Ludzie starsi to my*, audyencja generalna, 4 marca 2015.

³⁹ Zob. Franciszek, *Korzenie i pamięć społeczeństwa...*

⁴⁰ Franciszek, *Pamięć o przeszłości i przyszłości...*

Franciszek, *Ludzie starsi, dziadkowie to skarb!*, podczas mszy w Domu świętej Marty w Watykanie, 19 listopada 2013 r.

Franciszek, *Najcięższą chorobą, na jaką są narażone osoby starsze, jest opuszczenie*, przesłanie z okazji 20-lecia papieskiej akademii „Pro vita”, 19 lutego 2014.

Franciszek, *Pamięć o przeszłości i przyszłość*, przemówienie podczas spotkania z ludźmi starszymi na placu św. Piotra, 28 września 2014.

Jan Paweł II, *List „Gratissimam sane” do rodzin z okazji roku rodziny 1994*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp 15.03.2018).

Leśniak P., *Zachwianie*, Warszawa 2013.

Synod biskupów, XIV zwyczajne zgromadzenie ogólne, *Relacja końcowa synodu biskupów dla ojca świętego Franciszka*, 24 października 2015.

WARTOŚĆ DOŚWIADCZENIA OSÓB STARSZYCH DLA ROZWOJU LUDZI MŁODYCH W NAUCZANIU PAPIEŻA FRANCISZKA

Streszczenie

Tematyka rodziny zajmuje szczególne miejsce w nauczaniu papieża Franciszka. Ojciec Święty wielokrotnie w swoich przemówieniach i listach nawiązuje do własnego doświadczenia rodziny, podkreśla, jak ważna jest rodzina w dobie kryzysu wartości w czasach, gdy relatywizacji podlegają podstawowe prawa jednostki. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom i pragnieniom, papież nie pomija żadnego z aspektów życia rodzinnego. W niniejszym artykule skupiam się na dwóch etapach życia: młodości i starości. Z jednej strony w Kościele jest spory procent osób w podeszłym wieku, społeczeństwa rozwinięte starzeją się i coraz pilniejszy do rozwiązania staje się problem niskiej liczby urodzeń i zadbania o seniorów, a z drugiej strony starość została zepchnięta na margines, odrzucona i nieakceptowana.

Słowa kluczowe: Franciszek, rodzina, dziadkowie, młodzież, seniorzy, kryzys rodziny, osoby starsze, młodzi

**THE VALUE OF THE EXPERIENCE ACCUMULATED
BY OLDER PEOPLE FOR THE DEVELOPMENT OF YOUNG PEOPLE
IN THE TEACHING OF POPE FRANCIS**

Summary

The subject of the family occupies a special place in the teaching of Pope Francis. The Holy Father repeatedly in his speeches and letters refers to his own family experience, and emphasises how important the family is during the crisis of values in times when basic individual rights are subject to relativisation. To meet these needs and desires, the Pope does not overlook any aspects of family life. In this paper, the author focuses on its two stages: youth and old age. On the one hand, there is a large percentage of elderly people in the Church, developed societies are growing older and the issue of low birth rates and care for seniors becomes more and more urgent to solve, while on the other hand old age has been marginalised, rejected and unaccepted.

Keywords: Francis, family, grandparents, youth, seniors, family crisis, older people, young people